

SOBOTA

12 lipca 2008

rocznik LXIII • nr 80

cena 6 kč

tel.: 558 731 766

faks: 558740044

www.glosludu.cz

info@glosludu.cz

Pismo wychodzi

we wtorki, czwartki i soboty

Ludu
GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT TYGODNIA na str. 4:

Sztuka latania...
... i ślizgania się
po wodzie



Kino i plener, czyli 5 dni polskiego filmu

CIESZYN (ep) – „Wakacyjne Kadry”, czyli przegląd najnowszych krajowych produkcji, zainaugurowano po raz trzeci w minioną środę. Kiedy przed kilkoma laty z Cieszyna wyniósł się słynny festiwal „Nowe Horyzonty”, władze miasta postanowiły zorganizować własny przegląd filmowy. Przez dwa poprzednie lata miasto miało do dyspozycji półmilionową dotację z Unii Europejskiej. W tym roku bazuje tylko na własnych środkach i stu tysiącach złotych. – *Pomimo tego nie zmienia się główny walor festiwalu – wszystkie projekcje są bezpłatne* – podkreśla Jan Matuszek, zastępca burmistrza Cieszyna. Przegląd został podzielony na trzy kategorie: „pierwsze kadry”, „kino light” oraz „anty-popcorn”. Na pięć festiwalowych dni zaplanowano 26 projekcji w Domu Narodowym, Teatrze im. A. Mickiewicza, kinie „Piast” i w plenerze – na cieszyńskim rynku. Organizatorzy prezentują zarówno debiutantów za kamerą, jak i filmy wielkich mistrzów czy obrazy pokazywane w Cannes. O względy publiczności walczy 26 premier z ostatnich 12 miesięcy.

Mimo że w tym roku festiwal wypadł skromniej, filmów jest o wiele mniej niż poprzednio i brakowało pieniędzy na promocję, na seansach



Na cieszyńskim Rynku wieczorami obejrzeć można filmy „w plenerze”.

nie brakuje jednak widowni. Opinie są podzielone, „Wakacyjne kadry” wypadają może blade tle „Nowych Horyzontów” – wielkiego filmowego festiwalu, który przyciągał do Cieszyna masę turystów z całej Polski, ale i tak mają swoich fanów.

Przed widzami jeszcze tylko dziesięć i jutrzejszy dzień filmowych atrakcji. Przedpołudnia jak zwykle poświęcone są dzieciom. O godz. 11.00 w Domu Narodowym animacje dla najmłodszych. W pierwszych kadrach zobaczymy np. „Hienę” Grzegorza Lewandowskiego, który swój debiutancki film nakręcił w bytomskim osiedlu familoków i wśród postindustrialnego krajobrazu Chorzowa (dziś o godz. 13.30 w kinie „Piast”), czy „Nadzieję” – dramat w reżyserii Stanisława Muchy. Także dziś w serii „Muzyczne Kadry” dokumentalny film muzyczny „Metal” – historia heavy metalu od jego początków po dzień dzisiejszy (o godz. 20.00 w Teatrze). Wieczorami, o godz. 22.00 – filmy w plenerze. Dziś projekcja filmu „Jestem legendą”, a jutro thriller „Słaby punkt”, przed nim jednak, o godz. 21.00, spektakl teatralny „Smak Mamrota” w reżyserii Wojciecha Adamczyka. Szczegółowy program znaleźć można na plakatach i stronie internetowej: www.wakacyjnekadry.pl.

Bezrobotnych coraz mniej

OSTRAWA (mro) – Ponad 54,5 tysiąca osób poszukuje w województwie morawsko-śląskim pracy – tak wynika z opublikowanych ostatnio przez regionalne urzędy pracy danych. To oznacza, że z szeregu bezrobotnych, w stosunku do statystyki z maja, ubyło ponad 3 000 osób. Oznacza to także spadek stopy bezrobocia do równych 8 proc. (w czerwcu zeszłego roku było to 10,7 proc.). Przy czym w porównaniu do maja tego roku w powiecie Frydek-Mistek stopa bezrobocia nie uległa zmianie, natomiast spadła o 0,1 proc. w Karwińskim.

Analizy ostrawskiego Urzędu Pracy podkreślają, że sytuacja jest ustabilizowana i nawet nie pogorszyła się w związku z zamknięciem dużego zakładu odzieżowego w Ostrawie. Za to może ulec zmianie w lipcu, gdy rozpoczną rejestrację absolwenci szkół, nauczyciele i

pracownicy szkolnictwa. W czerwcu zarejestrowano w wojewódzkich urzędach pracy ogółem 5 635 bezrobotnych (przede wszystkim pracowników niewykwalifikowanych oraz sprzedawców, kelnerów, krawcowych, kucharzy, robotników montażowych), w tym było także 168 osób prowadzących dotychczas działalność gospodarczą. Z drugiej strony Urząd Pracy wykreślił z rejestrów 6 682 osoby ubiegające się o pracę (w tym 3 784 osoby rozpoczęły pracę).

W Karwińskim poszukiwani są pracownicy w hutnictwie, sprzedawcy, masażyści, kelnerzy; we Frydecko-Misteczkim zaś spawacze, lakiernicy, specjaliści od montażu, mechanicy.

Co podkreślają analitycy, to fakt wzrostu popytu na siłę roboczą stymulowany budową zakładów „Hyundai”, który poszukuje *setek robot-*

ników i dziesiątek techników – jak skonstatowano w analizie. Dodajmy, że dzięki dotacjom z budżetu państwa i funduszom europejskim w pierwszym półroczu urzędy pra-

cy województwa wytworzyły 2 666 miejsc pracy, w tym 1 487 osób znalazło zatrudnienie w robotach publicznych. Przekwalifikowanie zaoferowano 4 630 chętnym.

CENTRUM
OPEN
OKNA | DRZWI

www.centrumopen.cz

profesjonalna
wymiana okien

U NAS CIĄGŁE CENY
JAK Z 5% DPH

774 287 750 800 100 194

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni
wjazd do Czech – po polskiej stronie

bezpłatna linia
Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

Co ich zabiło?

STONAWA (dc) – W podziemiu kopalni „9 maja” zginęło w czwartek dwóch górników. Przed godz. 9 rano znaleziono dwóch nieprzytomnych ratowników górniczych, pracujących przy likwidacji wyrobiska. Lekarze z Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego, którzy niezwłocznie zostali wezwani na miejsce, bez rezultatu starali się przywrócić ich do życia.

Przyczyny tragedii są na razie niejasne. – *Na ciałach górników nie znaleziono żadnych widocznych obrażeń* – powiedział „Głowski” rzecznik OKD Vladislav Sobol. Nie potwierdził ani też nie wykluczył możliwości zatrucia metanem. Przyczyny bada obecnie komisja złożona z przedstawicieli Urzędu Górniczego w Ostrawie, kierownictwa kopalni „Darków”, spółki OKD oraz związków zawodowych. – *Komisja pobrała wszystkie możliwe próbki, które mogłyby pomóc wyjaśnić przyczyny zgonu górników* – dodał rzecznik.

POGODA

sobota
niedziela



dzień: 26 do 29°C
noc: 17 do 15°C
wiatr: 2-6 m/s

poniedziałek



dzień: 21 do 24°C
noc: 15 do 12°C
wiatr: 3-4 m/s

Więcej możliwości dla matek

PRAGA – Minister pracy i spraw socjalnych Petr Nečas chce ułatwić kobietom wybór pomiędzy karierą a macierzyństwem. Projekt nowej ustawy ma wesprzeć matki, które nie chcą długo zostawać w domu na zasiłku macierzyńskim. – *Chcemy zachęcić pracodawców do stwarzania cząstkowych etatów pracy m.in. dla rodziców opiekujących się dziećmi do 10. roku życia* – powiedział minister. W planie jest także obniżenie składki na ubezpieczenie socjalne oraz wsparcie inicjatywy tworzenia przedszkoli działających w miejscach pracy. Projekt ustawy Nečas przedstawi w rządzie we wrześniu.

Wypadek autokaru

WARSZAWA – W pobliżu serbskiej miejscowości Subotica rozbił się wczoraj polski autokar, wiozący z Bułgarii uczestników wczasów oraz dzieci z kolonii. Wg wczorajszych informacji, zginęło 6 osób, w tym dwoje dzieci, a ponad 40 zostało rannych. Tak poinformowało w piątek serbskie radio B92. Ponad 40 osób zostało przewiezionych do szpitali w Belgradzie i Nowym Sadzie. Kilkaosobie z nich jest w stanie poważnym. Piętrowym autobusem z Rudy Śląskiej wracało z wczasów w Bułgarii ok. 70 osób, ok. 40 z nich to pracownicy kopalni „Ziemowit” w Łędzinach. Przypuszcza się, że wyłączając światła kierowca mógł stracić panowanie nad kierownicą i zjechać do rowu.

Rocznica zbrodni

KIJÓW – Obchody 65. rocznicy zbrodni wołyńskiej na Ukrainie ograniczone są do mieszkających tu środowisk polskich i mają skromny charakter – poinformował Mirosław Jacoń z konsulatu RP w Łucku w obwodzie wołyńskim. Wyjaśnił, że Ukraińcy odbierają te obchody jako próbę obarczenia winą za śmierć Polaków żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), która walczyła o niepodległą Ukrainę. W niedzielę w łuckiej katedrze odbędzie się msza święta w intencji zamordowanych na Wołyniu Polaków. Konsulat w Łucku zakupił znicze, które zostaną rozstawione na grobach polskich ofiar zbrodni. O 65. rocznicy wydarzeń na Wołyniu milczą zarówno ukraińscy politycy, jak i media.



9771212422065

Twardy orzech do zgryzienia

KOCOBĘDZ (dc) – Miejskowy zamek, pochodzący z 2. poł. XVI wieku, koniecznie wymaga remontu, lecz jego właściciel – gmina – nie posiada obecnie potrzebnych na to środków. – *Przy najlepszej woli nie jesteśmy w stanie remontu sfinansować* – powiedział naszej redakcji wójt Martin Pinkas. – *Nie urządzają nas nawet dotacje z funduszy*

unijnych, gdyż nie bylibyśmy w stanie pokryć stosunkowo wysokiego współudziału. Cieszymy się, że udało nam się przynajmniej wyremontować barokową bramę oraz wieżę strażniczą, która jest dostępna dla zwiedzających. Sam zamek, ze względu na bezpieczeństwo, jest zamknięty.

Gmina przejęła zamek pod swoje

skrzydła przed kilku laty, obawiając się, że mógłby go kupić nieodpowiedzialny prywatny inwestor, tak jak stało się w przypadku innych podobnych obiektów w okolicy (np. zamek w Gnojniku). Wcześniej mieściło się tam szkolne gospodarstwo rolne, jakiś czas pieczę nad zamkiem sprawowało Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, które jednak również nie było w stanie sfinansować remontu. – *Rozważymy różne możliwości rozwiązania sytuacji* – mówi Pinkas. – *W ub. tygodniu rozmawiałem z ministrem kultury o możliwościach dotacji państwowej – na razie była to jednak tylko wstępna, zapoznawcza rozmowa; jedną z możliwości jest znalezienie partnera, który zainwestowałby razem z nami.*

Niedawno gmina otrzymała wniosek prywatnej osoby z Olbrachcic, która chciałaby zamek kupić. Jak na razie, podobne oferty, które według słów wójta pojawiają się od czasu do czasu, rada gminy „przyjmuje do wiadomości”. Nie wyklucza jednak tego, że za jakiś czas ogłoszony zostanie przetarg na sprzedaż zamku, który jest kolejną z możliwości rozwiązania problemu.



Przypominający ruderę zamek kontrastuje z wyremontowaną wieżą strażniczą.

Po raz osiemnasty na Jasną Górę

CZ. CIESZYN (dc) – Już po raz osiemnasty wyruszy w sobotę 19 bm. z kościoła p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa piesza pielgrzymka Zaolżan na Jasną Górę. Towarzyszyć jej będzie 6. pielgrzymka rowerowa (wyjedzie w środę 23 bm.) oraz 16 pielgrzymka autokarowa (wyruszy w czwartek 24 bm.). Przewodnikami duchowymi pieszej pielgrzymki, której myśl przewodnią brzmi: „Z Maryją odkrywamy nasze człowieczeństwo”, będą w tym roku ks. Jan Mazur SJ i ks. Piotr Oskwarek.

Trasa pielgrzymki pieszej wynosi 162 km. Jeszcze o parę kilometrów więcej będą miały do pokonania grupki z Jabłonkowa i Karwiny, które w piątek udadzą się na piechotę do Cz. Cieszyna. Pielgrzymi dotrą do celu w czwartek 24 bm. Na Jasnej Górze spotkają się z pielgrzymami z pozostałych grup i wspólnie wezmą o godz. 16.45 udział w uroczystej mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. – *Zapraszamy do udziału we wspólnej mszy również osoby, które nie biorą udziału*

w żadnej ze zorganizowanych pielgrzymkowych i chciałyby przyjechać do Częstochowy indywidualnie – mówi Jadwiga Franek, która wraz z mężem Franciszkiem od początku organizuje zaolżzańskie pielgrzymki na Jasną Górę.

W programie drugiego dnia pielgrzymki autokarowej bywają co roku odwiedziny któregoś z polskich sanktuariów. W br. pielgrzymi odwiedzą w piątek sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim. W pielgrzymce autokarowej nie ma już wolnych miejsc, można się natomiast jeszcze zgłaszać do udziału w pielgrzymce pieszej i rowerowej, a także duchowej – przeznaczonej dla tych, którzy nie mogą brać fizycznego udziału w pielgrzymowaniu, a chcieliby wesprzeć pielgrzymów modlitwą. – *Zachęcamy do udziału w pieszej pielgrzymce również tych, którzy jeszcze nigdy z nami nie szli, a chcieliby część wakacji poświęcić nie tylko na regenerację ciała, ale i ducha* – dodaje J. Franek. – *Nikt też na trasie nie musi martwić się „o żołądek”, ponieważ wszędzie spotykamy wielu gościnnych gospodarzy.*

Mogą kształcić lekarzy

KARWINA (ep) – Szpital w Karwinie Raju uzyskał uprawnienia do przeprowadzania programów edukacyjnych dla personelu medycznego z każdego oddziału. – *Dysponujemy piętnastoma akredytacjami, na podstawie których możemy, oczywiście pod fachowym nadzorem, sami przygotowywać lekarzy do atestacji* – wyjaśnił dyrektor szpitala Miroslav Janečka. – *Równocześnie możemy zaferować fachowe przygotowanie pracowników innych szpitali oraz medyków przygotowującym się do pracy jako lekarze ogólni* – dodał zastępca dyrektora ds. opieki zdrowotnej Jan Karczmarczyk. W rajeczkim szpitalu lekarze mogą się kształcić w specjalizacjach: ginekologia i położnictwo, neurologia, radiologia, chirurgia, anestezjologia i reanimacja, rehabilitacja i medycyna fizykalna, hematologia i transfuzja, anatomia patologiczna, otorynolaryngologia, medycyna wewnętrzna, biochemia kliniczna, oftalmologia, ortopedia, medycyna gruczołowa i pediatria.

CO W TERENIE

UWAGA MUR – zgłoszenia na Integracyjny Piknik Uniwersytecki w Rybniku (16. 7.) można podawać **do wtorku 15. 7. godz. 12.00.** Zgłoszenia i szczegóły na ZG PZKO.

UWAGA SENIORZY HPC! – Harcerski Krąg Seniora „Zaolzie” oraz „Korzenie” zapraszają na wycieczkę na Czantorię (z polskiej strony). Odjazd autobusem w środę 16. 7. o godz. 8.50 z przystanku przy Celmie w pol. Cieszynie (za granicą). Autobus odjeżdża w kierunku Ustroń-Polana, a potem kolejką linową na Czantorię. Zabrać z sobą dowód osobisty oraz złote.

JABŁONKÓW – Komitet Organizacyjny 61. Gorolskiego Święta zaprasza na spotkanie z przedstawicielami miejscowych kół PZKO i innych organizacji w środę 16. 7. o godz. 15.30 w jabłonkowskim Domu PZKO.

KARWINA RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 15. 7. o godz. 15.30.

PTTS „BŚ” – podaje odjazdy autobusu na Małą Fatrę 19. 7.: z Karwiny 6.00, Cz. Cieszyn 6.20, Trzyniec

– dworzec 6.30. Dalej po zwykłej trasie: Wędrzynia, Bystrzyca, Gródek, Nawsie i Mosty. Ważne dowody osobiste, ubezpieczenie zdrowotne i waluty Sk. Inf. 605 783 338.

STONAWA – Parafia ŚKEAW zaprasza na uroczystość z okazji 70. rocznicy poświęcenia kościoła, które odbędzie się 13. 7. o godz. 9.00. Słowo Boże zwiastować będzie ks. sen. Janusz Kożusznik.

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW W RC, ul. Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 15. 8. wystawa twórczości mgr Barbary Tomanek „Enkaustyka”, czynna po-pt: 9-15.

RATUSZ MIEJSKI w Jabłonkowie, ul. Dukielska 144: do 17. 7. wystawa fotografii F. Dostála, czynna: po-pt: 10-17, nie: 10-17.

ARCHEOPARK w Kocobędzu: „Wielmoża i jego drużyna” – przedstawienia z życia Słowian. 12. 7. w godz. 9-17.

GALERIA KROPKA, ul. Bezručza 28, Cz. Cieszyn: do 9. 8. wystawa malarstwa Jiřiny Lockerovej „Tajemne pro-

mlouvání”. Czynna po-pt: 11-15. **GALERIA POD WIEŻĄ w Karwinie,** rynek Masaryka 1: do 30. 7. wystawa pt. „Rzeźby i plakiety” Urszuli Górnickiej-Hermy. Czynna po-pt: 8-18, so: 8-12.

BIBLIOTEKA MIEJSKA CZ. CIESZYN SIBICA, Minigaleria Na Płocie: do 31. 8. wystawa Haliny Sikory pt. „Fotografie” oraz Veroniki Frankovej pt. „Batika”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ w Hawierzowie, Dėlnická 14: do 31. 8. wystawa „Rzeźbiarze”. Czynna: wt-pt: 9-12, so: 9-13, nie: 13-17.

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: „Kuličky” (12-13, godz. 20.15); Opowieści z Narnii – Książę Kaspian (12-14, godz. 17.45); Śmierć on-line (14, godz. 20.15); **HAWIERZÓW** – Centrum: „František je děvkař” (12-14, godz. 17.45, 20.00); Artur i Muminki (12-14, godz. 15.30); **CZ. CIESZYN** – Central: „Chyťte doktora” (14, godz. 21.30); **BYSTRZYCA:** Jestem legendą (12, godz. 19.00).

MOIM ZDANIEM

Podaj łapę

ELŻBIETY PRYZCZKO

Ponoć można się nauczyć, jak odmówić wzięcia łapówki. Tak – wespół z gronem psychologów – uznali przełożeni polskich policjantów. Postanowili im bowiem zafundować kursy asertywności. Widać zasady moralne nie wystarczą, cóż, takie czasy. Komenda Główna Policji tłumaczy, że w wielu przypadkach to nie policjant wyciąga ręce po pieniądze, ale to ta druga strona prowokuje, bierze „na litość”. Przeanalizowano sprawy, w których doszło do przyjęcia łapówki przez policjanta, i okazało się, że w wielu z nich to nie stróż prawa (o ironio!) pierwszy wyciągnął rękę po pieniądze. Czasem prowokuje ta druga strona. Na przykład płacze, rozczula się nad sobą i próbuje nakłonić policjanta, aby „załatwił sprawę”, a ona się odwdzięczy. Właśnie dlatego policjanci mają się nauczyć, jak „być twardym” i nie dać się wciągnąć w jakiegokolwiek negocjacje.



Mam nadzieję, że nie jestem jedyną osobą przekonaną o tym, że po takich kursach odsetek skorumpowanych policjantów nie wykaże jakiejś szczególnie wielkiej tendencji spadkowej. W innym przypadku – świat stanąłby na głowie. Jak dla mnie – nieważne jest, która strona wystąpi z inicjatywą, kto pierwszy „poda łapę”, a asertywność niewiele ma wspólnego z uczciwością. Postępować nieuczciwie jest w wielu przypadkach łatwiej, to wiadomo. To jednak wcale nie sprawia, że rzeczy przestają być czarne albo białe. A czy można się nauczyć asertywności? Psychologowie twierdzą, że tak. Nikt jednak jeszcze nie wymyślił ćwiczeń korekcyjnych na kręgosłup moralny.

pryzczko@glosludu.cz



Być może Ostrava leży na antypodach Śmitowic, w których (jak 3 lipca donosiła nasza redakcja) panuje „nieodpowiedni klimat” dla podwójnego nazewnictwa. Oczywiście, nie mowa tu o tablicach wyjazdowych czy wyjazdowych, ale o... sztydach sklepowych. Tajemnicą poliszynela jest, że wielu Polaków z nadgranicznych terenów Polski zaopatruje się nadal w českich aptekach. W efekcie w oddalonej o 15 km od granicy Ostrawie i to w samym jej centrum, bo przy placu Republiki, działa „Pharmacy – Apteka – Lékována”. Niby nic, ale każdy, kto jest zainteresowany tego rodzaju towarami, wie, gdzie skierować swoje kroki. Oł. kupieckie podejście, jakże różne od małostkowych utarceczek, czy przyznać komuś to, co mu się z mocy prawa należy... (mro)

Trochę Trzyńca nad Ostrawicą

OSTRAWA (mro) – Każdy, kto przejeżdża koło wielkich pieców w Witkowicach, po drugiej stronie drogi widzi ogromną planszę informującą, że w danym budynku znajduje się „Walcownia rur Huty Trzyniec”. Ta siostrzana firma HT do wiosny tego roku nosiła nazwę spółki „VVT – Vitkovice Válcovna Trub”. W kwietniu zmieniono nazwę i logo firmy.

– *Chodziło o zapewnienie ciągłości tradycji naszej korporacji* – mówi Jaroslav Šarovský, stojący na czele tej spółki. Podkreślił, że tym krokiem ostatecznie zakończono trwającą trzy lata integra-

cję ze strukturami grupy „Moravia Steel – Třinecké železárny”. Dodajmy, że produkowane tu bezszwowe stalowe rury są wykorzystywane w przemyśle maszynowym, budowlanym i konstrukcyjnym, energetyce, przemyśle chemicznym i badaniach geologicznych (do wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego). Aż 70 proc. produkcji „Walcowni rur Huty Trzyniec” z ostrawskich Witkowic kierowane jest na eksport. Rury trafiają prawie do wszystkich krajów europejskich oraz do Afryki Północnej, na Bliski i Środkowy Wschód, do krajów Azji i Ameryki.



Na festiwal w Rzeszowie nie tylko z trojakiem

Już za kilka dni, w czwartek 17 lipca, w Rzeszowie rozpocznie się XIV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych – Rzeszów 2008. Na tym spotkaniu zespołów z całego świata, zwłaszcza tanecznych, nasz region będą reprezentować – podobnie jak przed trzema laty – górnosuscy „Suszanie” oraz czeskocieszyńska „Olza” – zespół reprezentacyjny ZG PZKO. To właśnie z członkami kierownictwa drugiego z zespołów: Urszulą Niedobą-Szczepaniak i Romanem Kulhankiem (kier. artystyczne) oraz Andrzejem Suchankiem (kier. organizacyjny) rozmawialiśmy o wyjeździe „olzian” na Podkarpacie.

Jak zdradzili nam szefowie „Olzy”, zespół wyjeżdża do Rzeszowa w środę 16 bm., a powrót zaplanowano na czwartek 24 VII. Dzień wcześniej festiwal zakończy się koncertem galowym. – Na nim zatańczymy na pewno trojaka. Bo to właśnie ten taniec organizatorzy wybrali z nadesłanej przez nas wcześniej płyty DVD – mówi U. Niedoba-Szczepaniak. Dodaje, że rekrutacja zespołów na festiwal wygląda dzisiaj zupełnie inaczej niż przed 5 czy 10 laty.

– Kiedyś było tak, że ZG PZKO organizował na Zaolziu przegląd zespołów tanecznych, a najlepsze zdanem organizatorów zespoły nominowane były do wyjazdu do Rzeszowa. Teraz właściwie może się zdecydować każdy zespół, który na stronach internetowych rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” znajdzie zgłoszenie na festiwal. Musi jednak wysłać do organizatorów na kasecie wideo lub płycie DVD nagranie z kilkoma tańcami. Jeśli komisja – w tym roku pracująca pod przewodnictwem znanego choreografa Anatola Kocylowskiego – uzna, że zespół zasługuje na zaproszenie do Rzeszowa, może wyjechać.

Andrzej Suchanek – „olzianin” od spraw organizacyjnych – uściśla, że kolejna zmiana to obowiązek uiszczenia opłaty za pobyt na festiwalu. – Dawniej zaliczano zaolziańskie zespoły do tzw. strefy wschodniej, czyli „niepłatce”. Teraz grupy są trzy – „niepłatca”, czyli naprawdę wschodnia, kresowa, „mniej płatca”, a więc nasza, środkowoeuropejska, oraz zachodnia, gdzie zespo-

ły pokrywają koszty w 100 procentach. Jeśli jednak zespoły z Zachodu płacą za osobę 260 euro, nasze zespoły muszą zapłacić 100 euro. Czyli jest pewna zniżka, co nas cieszy. W przeciwnym wypadku chyba byśmy się na wyjazd do Rzeszowa nie zdecydowali – wyjaśnia Suchanek.



Na czerwcowym festiwalu świętojańskim w Bystrzycy „Olza” zaprezentowała tańce górali żywieckich.

Pytam o podział do grup. Kiedyś bowiem, kiedy i ja byłem z „Olzą” na festiwalu w 1980 roku, dzielono zespoły na zgrupowania, które pierwszy tydzień spędzały w którymś z miast Południowo-Wschodniej Polski. Dopiero w drugim tygodniu wszyscy zjeżdżali się do Rzeszowa. – Teraz wszyscy przyjeżdżamy wprost do Rzeszowa – mówi A. Suchanek. – Jak się dowiedzieliśmy, zarówno „Suszanie”, jak i „Olza” zakwaterowane będą w Domu Studentkim „Pingwin”. Jeśli zaś chodzi o grupy, to „Olzę” przydzielono do festiwalowego Bloku V, wspólnie z zespołami z Australii, Litwy, i Kanady. „Suszanie” natomiast są w Bloku III, z innymi zespołami z Kanady, Litwy, a także Brazylii i USA.

O tym, jakie tańce przyszykowała „Olza” na festiwal, mówi Roman Kulhanek, który jest też jednym z „olziańskich” choreografów. – Ula wspominała już, że organizatorom bardzo się podobał nasz trojak. Napisał nam też, że zauroczyła ich polka wekslowana. Poza tym będą na pewno słowackie tańce z regionu Terchowej, które przedstawiliśmy

po raz pierwszy na ubiegłorocznym Koncercie Świętecznym w Trzyńcu, opoczyńskie, może żywieckie... No i jeszcze jeden, którego nie zdradzimy, przygotowywany z myślą o przyszłorocznym koncercie jubileuszowym z okazji 55-lecia „Olzy”.

Nasze zespoły powrócą z Rzeszo-

wą na koncercie wszystkie tańce z rzeszowskiego programu. No i zupełnie nowe tańce.

– Wszystko uściślimy na spotkaniach komitetu organizacyjnego jubileuszu – mówi Urszula Niedoba-Szczepaniak. – Pierwsze z nich odbędzie się w drugiej połowie sierpnia, a powinni w nim wziąć udział także byli „olzianie”, którzy zadeklarowali swoją pomoc. Liczymy też na to, że byli tancerze zaprezentują się w jednej z części koncertu. Chcielibyśmy też zorganizować w „Trisii” wystawę strojów i historycznych dokumentów, kronik, zdjęć...

No i projekcję filmów z występów.

Kierownictwo „Olzy” apeluje zatem do wszystkich byłych i aktualnych „olzian”, by poszperali w swoich archiwach. Gdyby ktoś miał jakieś zdjęcia, a zwłaszcza filmy – na płytach DVD, kasetach wideo – albo chciał wziąć udział w pracach komitetu organizacyjnego, powinien skontaktować się z kierownictwem zespołu. Numery telefonów można znaleźć na stronach internetowych – <http://zpitolza.info>. Albo skontaktować się pocztą elektroniczną: jubileusz@olza.info.

JACEK SIKORA

Nauczyciele podbili Olzę

OLZA/CZ. CIESZYN (dc) – Z pucharem sołtysa dla najlepszego chóru wrócił niedawno z Olzy k. Wodzisławia Śląskiego Chór Nauczycieli Polskich. Zlot chórów, który odbył się już po raz szósty, jest tradycyjną imprezą plenerową, odbywającą się na polu biwakowym. Jego organizatorem jest miejscowy chór mieszany „Słowik nad Olzą”. W tym roku udział w przeglądzie wzięło dziewięć chórów, w tym dwa zaolziańskie – ChNP oraz „Lutnia” z Lutyni Dolnej.

– Byliśmy na Zlocie po raz pierwszy – powiedział naszej redakcji prezes ChNP Gustaw Walek. – W styczniu mieliśmy koncerty kołęd w kościołach w Łaziskach i w Turzy. I tam zaprosiła nas na Zlot pani z kierownictwa olziańskiego chóru.

Wszystkie chóry uczestniczące w przeglądzie odśpiewały po trzy pieśni (dla chórów zaol-

ziańskich zrobiono wyjątek – mogły zaśpiewać ich więcej), które oceniało jury złożone z dyrygentów wszystkich obecnych chórów. Chór Nauczycieli Polskich z dyrygentem Alojzym Suchankiem został, według słów Waleka, bardzo ciepło przyjęty i zasłużył na ogromne brawa. Słuchaczom podobał się zwłaszcza „Cocktail muzyczny” Jerzego Kołaczakowskiego.



Prezes ChNP Gustaw Walek z pucharem sołtysa.

WIRTUALNA KSIĘGARNIA

CARRIE KARASYOV I JILL KARGMAN

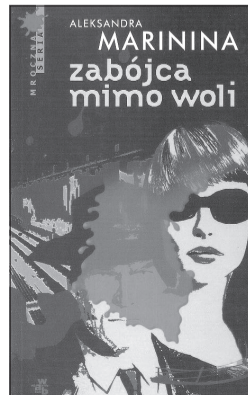
»Letni staż«

Wyd. „Nasza Księgarnia”. Kolejna bestsellero-wa powieść autorki „Słodko-gorzkiej Szesnastki”. Kiedy Kira Parker dostaje się na staż w najlepszym czasopiśmie o modzie – „Skirt” – myśli, że drzwi do kariery stanęły przed nią otworem. Ale najtrudniejsze dopiero ją czeka. Kira bardzo się stara, by ją doceniono, ale wygląda na to, że wymarzona posada asystentki redaktora naczelnej jest zarezerwowana dla innej stażystki, Daphne Hughes. Daphne to córka właściciela pisma i przywykła, że zawsze z łatwością dostaje to, co chce. Kira przekona się, że w świecie mody toczy się zaciekła walka...



ALEKSANDRA MARININA

»Zabójca mimo woli«



Wyd. „WAB”. Przełożeni major Kamińskiej doceniają jej profesjonalizm i tzw. szósty zmysł. Nic więc dziwnego, że postawili przed nią trudne zadanie – ma zapobiec planowanemu morderstwu. I co ciekawe, nie chodzi tu wcale o uratowanie życia przyszłej ofierze! W śledztwie pomaga jej przyjaźniony mafioso. Korzystając ze wsparcia, nie przypuszcza, że pozostanie jego dłużniczką. Niejako przy okazji przyjdzie Kamińskiej rozwiązać inną zagadkę. Kim jest nowa przyjaciółka jej przyrodniego brata: czarująca, bezinteresowna i bezgranicznie zakochana w nim dziewczyna czy sprytna oszustka?

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

FREAK SHOW

W ramach relaksu wlażłem niedawno na forum dyskusyjne poświęcone nacjonalistom. Ja to wiem, jak się bawić. Spotkałem tam nie lada okaz – nastoletniego myśliciela z Zaolzia, który zadeklarował się jako Polak, a w chwilę później tak się rozognił w piętnowaniu Romów i Wietnamczyków, aż doszedł do słynnego sloganu „Czechy Czechom”. Czyli nawet u nas rodzą się już „intelektualnie ostrożni” osobnicy, którzy zapełniają na przykład szeregi rosyjskich (a nawet izraelskich) organizacji ultraprawicowych i neonazistowskich (sic!).

Wpadła mi ostatnio do głowy myśl, czy młode umysły tego typu nie są niechcianym produktem przesadnej poprawności politycznej – każda generacja pokwitającej młodzieży przechodzi bowiem przez tę fazę buntu wobec władz. Ponieważ zaś palenie i picie to norma już na drugim stopniu podstawówki, to jak by tu jeszcze pokazać, że mądrzejsi i że „ci na górze mogą mi...”? Skoro ci na górze mówią, że szacunek do innych nacji i światopoglądów, to nie kwestia kultury osobistej, ale przynajmniej...

Nietrudno zresztą zauważyć, że nawet wielu dorosłych nie może sobie do dzisiaj poradzić z faktem, że po upadku komuny trudno tak od razu znaleźć coś,

FELIETON DARKA JEDZOKA

Buntownicy

na co można by było ponarzekać, ewentualnie zwać winę za życiowe niepowodzenia. Dlatego kwitną nam radośnie stereotypy i różne -izmy, które do niedawna znajdowały ujście w zwykłych dowcipach. Blondynki są ograniczone, brunetki chytne, a rude namiętne. Każdy Polak to fanatyk religijny ze skłonnościami do alkoholizmu, każdy Czech to konformistyczny piwosz bez kręgosłupa moralnego (Zaolziacy przefiltrowali co lepsze z obu nacji). Arabcy chcą nas zde-tonować, geje zgwałcić, a Unia okraść. Cyganie i

Azjaci są po jednych pieniądzech, bo i jedni i drudzy jedzą psy.

Tata powie półgębkiem, a młody zapamięta – czternaście lat, testosteron tryska z uszu, w szkole bida – a tu nagle tyle ludzi, którym można natupać.

Błagam Was – przedstawiciele przyszłości naszego narodu – bądźcie metalami, skejtami, hipisami czy diskopolowcami, ale trzymajcie się z dala od gołych czaszek. Macie nawet przykład – sama Ewa Farna mówi o sobie, że czuje się powiązana z subkulturą punka – czasami, jak jej się nie chce odrobić zadania, to go nie odrobi.

To jest bunt, dajcie czadu, ostro!

darek.jedzok@gmail.com

Sztuka latania...

Kiedy stałam na łące niedaleko dolnej stacji kolejki linowej na Jaworowy i obserwowałam na tle błękitnego nieba spokojnie wznoszące się paralotnie, przypomniał mi się dawny przebój grupy „Lady Pank” – „Sztuka latania”. Obok mnie siedział na rozkładanym krześle (jak reżyser na planie) Jiří Večerek, który od kilkunastu lat szkoli adeptów paraglidingu. By porozmawiać z nim, musiałam poczekać aż bezpiecznie wylądają wszyscy jego kursanci, których nawigował za pomocą radiostacji. – *Leć na cmentarz, leć na cmentarz!* – usłyszałam w pewnym momencie. Nie chodziło bynajmniej o czarny humor – cmentarz jest po prostu jednym z punktów orientacyjnych.

Podchodzę do 29-letniej Weroniki z Prościejowa, która przed chwilą wylądowała, i pytam ją o wrażenia. – *Ja ... nie potrafię jeszcze nawet o tym mówić* – głos jej się trzęsie, ale oczy ma rozpromienione. – *Dziś leciałam dopiero trzeci raz. Ale jest to coś wspaniałego – niech pani też spróbuje!* Pytam ją, czy się nie boi. – *Oczywiście, że tak! Bez strachu się nie obejdzie... Ale przeżycia są fantastyczne!* – odpowiada.

Ziemowit, 36-letni informatyk z Poznania, jest spokojniejszy. Leciał już kilkanaście razy. – *Dla kogoś, kto pracuje w takim zawodzie jak ja, paralotniarstwo to rewelacyjny sposób na odprężenie się* – mówi.

★ ★ ★

W przerwie między zajęciami J. Večerek odkrywa mi tajniki paralotniarstwa.

Wiele ludzi myli z pewnością latanie na paralotniach i na lotniach (skrzydło Rogallo). Na czym polega różnica?

Paralotniarstwo to latanie na skrzydło przypominającym spadochron. Ludzie myślą czasem ten sport ze spadochroniarstwem, skokami z samolotu. My startujemy z biegu lub szybkiego chodu. Start na paralotni jest podobny do startu na skrzydło Rogallo – z tym, że prędkość lotu jest niższa i dlatego, by wzbici się w górę, wystarczy nam mniejsze załamanie terenu, mniejsza różnica wysokości. Dzięki temu możemy wykorzystać

do latania bardziej zróżnicowany teren. Nasze skrzydło, w odróżnieniu od skrzydła Rogallo, które ma sztywną konstrukcję, można spakować do rozmiarów większego plecaka. Kła-



Fot. archiwum J. Večerka

Dla początkujących paralotniarzy każdy start jest niezwykle emocjonującym przeżyciem.

sycznych lotniarzy powoli ubywa. Jest to spowodowane zapewne łatwiejszym sterowaniem paralotnią.

No właśnie – w jaki sposób steruje się skrzydłem?

Sterowanie skrzydłem nośnym jest stosunkowo łatwe – służą do tego dwie linki, tzw. sterówki. W uproszczony sposób można powiedzieć, że gdy pociągnę za lewą sterówkę, skręcę w lewo, gdy za prawą – w prawo.

Jak szybko można nauczyć się latania?

Nasze podstawowe kursy trwają zazwyczaj osiem dni. Jeżeli pogoda dopisze, to absolwent jest zdolny sam wystartować, lecieć i nie narażać na niebezpieczeństwo samego siebie ani swojego otoczenia. Podobnie jest ze szkołą jazdy – trudno powiedzieć, że po jej skończeniu człowiek jest dobrym kierowcą. Wszystko zależy od samych absolwentów, czy zdecydują się na kursy doskonalące – np. w wyższych górach itp.

Czy można powiedzieć, że paralotniarstwo to hobby jakiejś określonej grupy ludzi?

Początkowo, gdy paralotniarstwo było nowością, przyciągało zwłaszcza alpinistów, ludzi uprawiających sporty wodne – słowem tych, którzy w jakiś sposób związani byli z



Fot. autorka

Paralotnia tym różni się od klasycznej lotni, że jej skrzydło nie ma żadnych usztywnień i przypomina kształtem spadochron.

Widzę, że nieustannie pilnuje pan prędkości i kierunku wiatru. Czy może się zdarzyć, że paralotniarza porwie silny wiatr?

Może się to zdarzyć – naturalnie. Dlatego na kursach uczymy nie tylko latania, lecz również teorii – podstaw meteorologii, aerodynamiki, lotnictwa. W zależności od kierunku wiatru latamy w różnych miejscach – na Jaworowym, w Szczyrku, na Ondřejniku, Skałce, Wielkim Jaworniku, Strani koło Żyliny. W tym sporcie jest bardzo ważne, by dobrze ocenić warunki.

Co zapewnia pilotowi bezpieczeństwo podczas lotu?

Na pewno odpowiednie przygotowanie, znajomość warunków lokalnych. dodatkowymi elementami bezpieczeństwa są: kask, odpowiednie obuwie i odzież (trzeba pamiętać, że wraz z wysokością spada temperatura), siodełko chroniące kręgosłup, zapasowy spadochron.

Czy pomimo tych zabezpieczeń zdarzają się wypadki?

Zdarzają – jak wszędzie. Kiedy już się człowiek raz urodzi, to potem przez cały czas naraża życie. Miałem kolegę – alpinistę, wspinał się

na ośmiotysięczniki. W końcu zginał pod kołami tira, gdy jechał na rowerze. Jedyne, co moglibyśmy w tym przypadku zrobić, to w ogóle się nie urodzić.

Szkoły paralotniarstwa oferują dziś również loty tandemowe, czyli pasażerskie. Dziś staje się powoli modnym obdarować kogoś niecodziennym przeżyciem. Czy nie zdarza się, że ktoś, kto otrzymał lot tandemowy jako podarunek, nie odważy się lecieć?

Loty tandemowe, czyli loty ze specjalnie wyszkolonym, doświadczonym pilotem, to oferta zarówno dla tych, którzy przymierzają się do paralotniarstwa, lecz nie są jeszcze pewni, czy to sport dla nich odpowiedni, jak również dla osób, które w ogóle nie myślą o samodzielnym lataniu. Pasażer siedzi na przednim siodełku (pilot za nim – jak w tramwaju) i albo zachwyca się tym wspaniałym przeżyciem, albo się boi... W większości jednak przeważają pozytywne odczucia. A jeżeli obdarowany naprawdę nie chce lecieć, to może czek odstać komuś innemu. Ostrzegam jednak wszystkich zainteresowanych paralotniarstwem, że kto raz spróbuje, ten „musi” lecieć ponownie... **DANUTA CHLUP**

... i ślizgania się po wodzie

Narciarstwo wodne nie jest już dziś domeną garstki wyczynowych sportowców. Bardziej dostępne dla szerszego ogółu stało się dzięki elektrycznym wyciągom, podobnym do tych, które znamy z górskich narcistrad. – *Dawniej narciarza holowała motorówka, tworząca za sobą fale. Plussem wyciągu jest to, że na torze równocześnie może być aż osiem osób, wyciąg elektryczny jest też bardziej ekologiczny od łodzi posiadającej silnik spalinowy. Wyciąg, w odróżnieniu od motorówki, nie robi fali, a liny ciągnące narciarza znajdują się znacznie wyżej, podnoszą go więc w górę i umożliwiają mu wykonywanie takich samych ćwiczeń, jak za motorówką* – tłumaczy mi na brzegu Zalewu Cierlickiego Martin Kocur z hawierzowskiego Klubu Narciarstwa Wodnego, były reprezentant RC. Trenujący w Cierlicku narciarze należą w tej dyscyplinie sportu do czołówki krajowej, a nawet europejskiej i światowej. – *Regularnie zdobywamy medale w Mistrzostwach RC i Słowacji, mamy medale z mistrzostw Europy, a nawet świata* – Kocur wlicza sukcesy swego klubu.

Wyciągów podobnych do tego, który znajduje się w Cierlicku i ma już długoletnią tradycję (uruchomiony został w 1991 roku, a w br. został zmodernizowany), jest w kraju zaledwie kilka. W regionie północnych Moraw i Śląska jest jeszcze jeden – w Hulczynie. Ten Cierlicki – o długości 800 metrów i opierający się na czterech masztach – jako jedyny w kraju spełnia wymogi potrzebne do organizowania zawodów międzynarodowych. Co roku odbywają się tu zawody w ramach Pucharu Europy, a co dwa lata Mistrzostwa RC i Słowacji.

Pytam, czy to sport odpowiedni również dla zwykłych amatorów? Mój rozmówca twierdzi, że tak. Każdy chętny, mniej więcej od 8. roku życia, może przyjść i spróbować przejechać się po wodzie. – *Jeżdżą nawet sześciolatki i osoby 65-letnie. Jest to sport dla wszystkich kategorii wiekowych. Daje dużo frajdy, kształtuje sylwetkę, wzmacnia mięśnie. Zwłaszcza w soboty i niedziele chętnych bywa podobno sporo. – Niektórzy, nim odważą się na jazdę, przez cały dzień siedzą na law-*



Jednym ze sportów uprawianych na Zalewie Cierlickim jest wakeboarding.

Fot. autorka

kach koło przystani i obserwują narciarzy – uśmiecha się Kocur. Jego zdaniem, wypróbować jazdę na nartach wodnych może nawet ten, kto niespecjalnie umie pływać – każdy bowiem otrzymuje wraz z nartami kamizelkę ratunkową, a instruktor tłumaczy mu, jak zachowywać się podczas startu, jak zakończyć jazdę i co robić, gdy zdarzy się, że wypadnie z toru i wylądaje w wodzie.

Narty dla początkujących są szerokie, stabilne. Bardziej zaawansowanych niekoniecznie jednak zadowolili proste objechanie toru. Mogą wtedy spróbować slalomu na nartach czy też zupełnie zrezygnować z nart i sięgnąć po „deskę”. Popularny jest wakeboarding (czyli „wodna” wersja snowboardingu), kneeboarding (przy którym kłęczą się na szerokiej desce), oraz wakeskating (odpowiednik jazdy na skateboardzie), który jest najtrudniejszy, ponieważ przy tej dyscyplinie stoi się na desce w zwykłych, nieprzymocowanych do niej, butach. Do dyspozycji wyczynowych sportowców jest również skocznia.

DANUTA CHLUP

POP ART

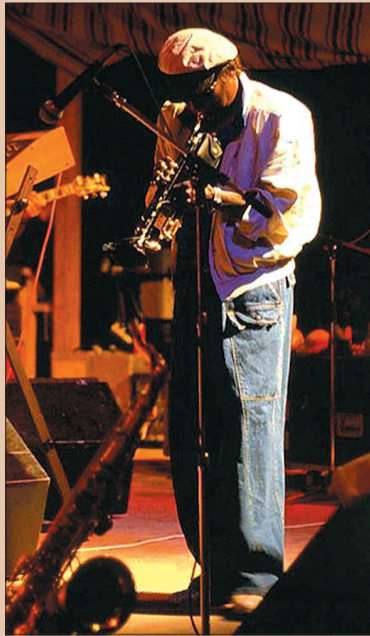
34

Witam w pierwszym wakacyjnym PopArcie. Zanim jeszcze sam wyruszę na spotkanie z letnimi przygodami muzycznymi, wystuchamy razem jednej bardzo starej i jednej bardzo nowej płyty oraz przypomnimy sobie, które z tegorocznych festiwali warto odwiedzić.

Miles Davis

»Kind Of Blue« (1959)

Trudno przecenić znaczenie płyty, która powstała praktycznie w trakcie dwóch wiosennych dni w 1959 roku. Miles Davis znudzony akademickim podejściem jazzmanów starszej daty postanowił położyć większy nacisk na osobo-



wość muzyków oraz ich zdolność improwizacji. W nagraniu wzięła udział grupa sześciu instrumentalistów najwyższej klasy: John Coltrane, Julian „Cannonball” Adderley, Wynton Kelly, Bill Evans, Paul Chambers i Jimmy Cobb.

Davis zwołał ich na spotkanie w studiu nagraniowym, gdzie tuż przed naciśnięciem guzika „REC” pokrótce przedstawił im strukturę oraz pomysły melodyczne poszczególnych utworów. Jego zdaniem takie podejście miało zmusić muzyków do bardziej ścisłej współpracy i spontanicznych reakcji. 4 utwory zostały nagrane za pierwszym razem, płytę zamykają dwie wersje *Flamenco Sketches*, gdzie bardzo dobrze można obserwować odmienne drogi, po których szła improwizacja.

Płyta przewartościowała podejście wielu muzyków do jazzu i improwizacji jako ważnego elementu twórczego, w roku 2002 otrzymała w samych tylko Stanach potrójną platynową płytę, co plasuje ją na pozycji najlepiej sprzedawanej jazzowej płyty w historii. Wszystkie utwory na czele z legendarnym *So What* są dzisiaj standardami jazzowymi, wykorzystywanymi od tego

czasu na tysiącach nagrań innych – nie tylko jazzowych – muzyków.

Sam Davis był oczywiście bardzo zadowolony z wyniku i w następnych nagraniach wielokrotnie korzystał ze sprawdzonego systemu – w dziesięć lat później w bardzo podobny sposób nagrał kolejną rewolucyjną płytę, *Bitches Brew*, która stanowiła niezmiernie połączenie jazzu i elektrofonicznego rocka. Ale to już zupełnie inna bajka.

Coldplay

»Viva La Vida« (2008)

Brytyjska grupa Coldplay wielokrotnie już została okrzyknięta najlepszą kapelą świata, jednocześnie z bólem znosząc naklejkę „Radiohead dla grzecznych dziewczynek”. Po wydaniu pierwszej płyty *Parachutes* (2000) gorączka wybuchła nie tylko na Gitarowych Wypściach, ale też we wszystkich innych zakamarkach globu. Niekwestionowany talent kompozytorski, falsecik i ład-



nował wokalisty Chrisa Martina stanowiła tu z pewnością wielką pomoc. W dwa lata później na półkach pojawił się krążek *A Rush Of Blood To The Head* – Coldplay definitywnie zbudowali sobie pop-roc-

FESTIWALE

★ Już za tydzień 18-19 lipca odbędzie się na lotnisku w słowackim Trenczynie festiwal *Pohoda* – jedna z największych imprez muzycznych w Europie Środkowej. Tradycyjnie lista gości obejmuje szeroki wachlarz stylów (*Fatboy Slim*, *Joan Baez*, *Pendulum* albo fantastyczna japońska pianistka *Hiro-mi Uehara*) i jak co roku przywiozę Wam reportaż oraz plik zdjęć.

★ Miłośnicy ciężkich brzmień potruchtali już dawno do Vizovic, dzwoniąc łańcuchami. Od czwartku trwa do niedzieli odbywa się tam *Masters of Rock* – festiwal, na którym pojawiają się *Def Lep-*



pard, *Apocalyptica*, *My Dying Bride*, *Brainstorm*, *Moonspell* i wiele innych. Ale to nie dla was. Jeżeli czytacie te linijki, to właśnie ucieka Wam też *Colours of Ostrava*.

★ Jeżeli zaś macie odwagę ruszyć trochę dalej, na pewno warto wziąć pod uwagę jeden z największych i najbardziej renomowanych europejskich festiwali – węgierski *Sziget* (12 – 18 sierpnia). W tym roku z udziałem *Iron Maiden*, *R.E.M.*, *Sex Pistols*, *Jamiroquai*, *Kaiser Chiefs* i innych.

kowy pomnik. W 2005 roku światło świata ujrzało trzecie nagranie „X&Y” – i tu pojawiły się rysy. Scena muzyczna oferowała tuziny nowych, młodych kapel mieszających style i klimaty, a w tym barwnym korowodzie Coldplay wypadali nieco mdło i statecznie. Długo oczekiwana czwarta płyta mogła być albo gwoździem do muzycznej trumienki, albo ładunkiem wybuchowym. I jak się to skończyło?

Nie będę już przeciągał. Jest BUM – i to duże. W łapach trzymam prawdopodobnie najlepszą tegoroczną płytę muzyki popularnej – album pełen niespodzianek, emocji i świeżych pomysłów. Jak w artykułach przyznali sami panowie z zespołu, oprócz starych wpływów angielskiej muzyki folkowej, w muzyce czuć wyraźne inspiracje kulturą Wschodu, jednocześnie mam nieodparte wrażenie, że panowie często ostatnio słuchali kapel z Manchesteru z wczesnych lat 80. Produkcją zajmował się Brian Eno, który w swoim czasie koordy-

nował nagrania U2, co też słyhać od czasu do czasu dosyć wyraźnie. Pojawiają się też nutki zalatujące kompozycjami wspomnianych Radiohead (np. środkowa część utworu p.t. 42) – szkoda tylko, że Coldplay nie starali się też wziąć przykładu z tekstów tej kapeli, ale o tym za chwilę. Widoczna jest tendencja do rozbudowywania formy i aranżacji piosenek, no i w końcu perelka – nie płacicie, dziewczęta – Chris Martin schodzi z falsetu do niższych pozycji (*Yes-Chinese Sleep Chant!*)! To wszystko to jednak tylko otoczka – trzon płyty stanowi świetne kompozycje, które porywają od razu po pierwszym przesłuchaniu.

Nie musi Was koniecznie zwalić z nóg utwór *Cemeteries Of London*, który – acz udany – stanowi bezpośrednie nawiązanie do starszych płyt zespołu. Jednak już następny cukierek pt. *Lost!* na pewno zadziała – nie słuca się na co dzień połączenia organów Hammonda z brazylijską perkusją w tle. W drugiej połowie płyty zabłyśnie tytułowy bombastyczny marsz z dzwonami i smyczkami *Viva La Vida*, a po nim pierwszy singiel płyty – *Violet Hill*. Jak już wspominałem, jedynym słabym miejscem (po raz kolejny) są niezbyt wyszukane teksty przepelnione sloganami w stylu pop-filozofa Paolo Coelho („To, że przegrywam, nie znaczy, że jestem przegrany” etc.) oraz wata słów o przekraczaniu rzek, paleniu mostów i o tym, że „jest coś więcej”.

Na szczęście płyta oferuje „coś więcej” w ilościach zapewniających doskonałą muzyczną ucztę. Jeżeli nowy album grupy przypadnie Wam do gustu, to zapraszam we wrześniu do Pragi – podobno na żywcia smakuje lepiej.

No i tyle – ja się zbieram, bądźcie tu grzeczni i nie psocicie. Do zobaczenia za dwa tygodnie!

Rubrykę przygotował:

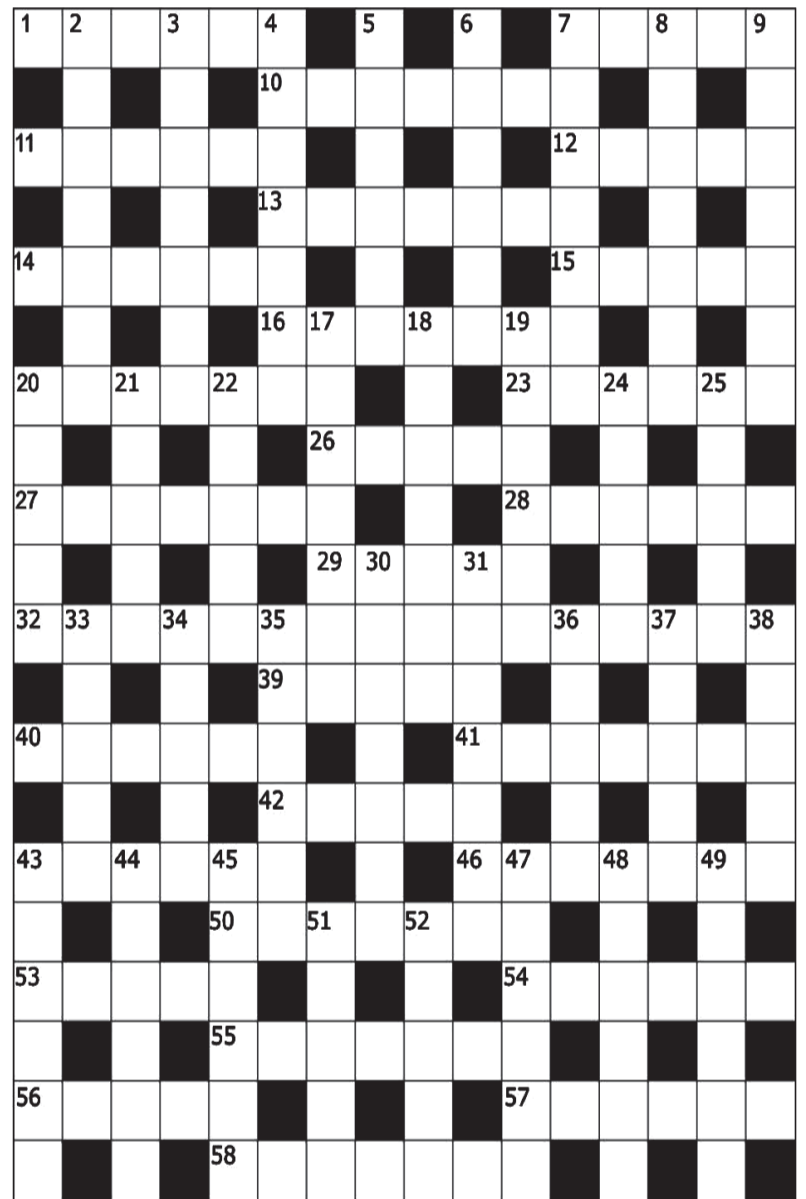
DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Batory lub Czarniecki 7. wygłasza przemówienia 10. ozdoba chustka na szyję 11. natarczywe wypytanie 12. do wykuwania skały 13. twórca „*Cyrulika sewilskiego*” 14. sypie się z kłosów 15. zając afrykański 16. stolica Irlandii Północnej 20. gymnastyka w takt muzyki 23. pomieszczenie dla pilota 26. buty Beckhama 27. płycizna rzeki o stosunkowo szybkim prądzie 28. wznoszenie domu 29. górna strefa świata 32. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Polski idol filmowy w ciemnych okularach) 39. srebrna moneta angielska 40. nagły morski wiatr 41. prostytutka 42. świadectwo niewinności 43. patron Czech 46. imbryk 50. ma kolczaste owoce 53. miasto Kolumba 54. wykaz studenta 55. utrata siły mięśniowej 56. roślinożerny gryzoń z Ameryki Południowej 57. wzajemne przetrzymywanie się bokserów 58. królowa elfów.

PIONOWO: 2. miasto na północy Czech 3. zwierchnie okrycie zimowe 4. kenijska Warszawa 5. zamyka butelkę 6. patka na ramieniu munduru 7. model przestrzenny w zmniejszonej skali 8. wołkowane buty z cholewami 9. jeździ, pływa, a nawet lata 17. niemiecki konstruktor i pilot sterowców 18. twierdza nie do zdobycia 19. kombinacja nart i roweru 20. roślina warzywna z rodziny dyniowatych 21. znów zwycięża w *Moto GP* 22. „*Cygański*” arystokrata 24. uschła lodyga bez liści 25. przyzwyczajenie 30. ...-Zdrój, uzdrowisko u podnóża Beskidu Niskiego 31. miejscowość nad Jeziorem Bytnickim 33. dziecięce usta 34. z Pawłem w jednym stał domu 35. araukaria 36. obfity deszcz 37. turystyczny lub ogórkowy 38. gulgojący kurak 43. kopulasty namiot indiański 44. urzędowy spis wolnej ludności w Rzymie 45. początkowy wiersz fragmentu tekstu 47. obniżenie ceny 48. zielony minerał z grupy piroksenów 49. port nad Angarą 51. zdolność praktycznego radzenia sobie 52. kupon na *malucha*.

Opr. JO



Rozwiązanie dodatkowe wykreślanki z 3 lipca:

AUTOR FELIETONOWEJ POSTACI JÓNKA Z POHYBU.
(BLIZNY PAMIĘCI, SMUGA CIENIA, ZAMYŚLENIE)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka *Hanny Szymandskiej „Kuchnia postrna”*. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 18. 7. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: **Helena Gruszka z Bystrzycy.**

ALE HECA

– Jewo, nie grzesz tela, bo pójdziesz do piekła. – Nó i fajnie, jo móm rada ciepło. – Ale z piekła już nie wrócisz. – Jo na stare roki ni móm rada się przekłudzać.

– Jakich płyt słócho sie w Pipidówce? – Skąd mogym wiedzieć?! – Chodnikowych!

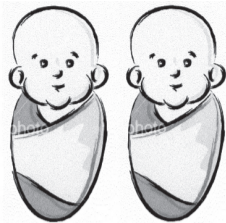
Rozmawiajóm dwie teściowe: – Co robi pani zięć? – pyto jedna. – Zwykle robi to, co mu kożym – drugo na to.

– Że też oskarżonego ni ma gańba! – wrzeszczy sędzia. – Widzym pana na tej sali już czwarty roz! – A skyrz czego mie mo być gańba? – pyto oskarżony. – Przeca pan sędzia się nie gańbi, choć je na tej sali każdy dziyń.

Kómisyja poborowo. Zynek z trudym odczytuje z tablicy nejwiększóm liter. Dochtór decyduje: – Zdolny do walki z czołgami.

ŻYCZENIA

*Szumi jawor szumi, szumi jarzębina,
Nigdy nie zaginie Kolorzów rodzina...*



Z okazji 100-nej godziny urodzin wspaniałym chłopcom

**ADAMOWI
i ANDRZEJOWI
KOŁORZOM**

z Datyn Dolnych oraz ich przykładowym rodzicom

ANI i STAŠKOWI

dużo zdrowia, pogodnych i radosnych dni i lat życząc koledzy
PrzeKuJaOl RK-149

NEKROLOGI



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 3. 7. 2008 zmarła w wieku niespełna 101 lat nasza Najdroższa Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

**śp. EMILIA DANUTA
KOTAS**

z domu Hojdys, zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Naszą Drogą Zmarłą pożegnaliśmy w wąskim gronie rodzinnym. Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, prosimy o chwilę wspomnień. Zasmuceni córka Maria i syn Henryk z rodzinami. AD-086

WSPOMNIENIA

*Odszedł od nas,
lecz ślady Twojej pracy i miłości pozostały*



Dnia 10. 7. 2008 minęła druga bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Teści

śp. WILHELMA PRZECZKA

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jadwiga, córka Lucyna i syn Lech z rodzinami. GL-406

W poniedziałek 14 lipca mija 20. rocznica tragicznej śmierci naszego Najdroższego Dziadka

śp. ALBINA RELI

z Suchej Górnej. Msza w Jego intencji odbędzie się w niedzielę 13 lipca w kościele katolickim w Suchej Górnej. O chwilę wspomnień prosi wnuczka Ola z rodziną. GL-422

*W naszych sercach i w naszych myślach
pozostaniesz na zawsze.*



Dnia 14. 7. 2008 mija druga bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. FRANCISZKA TURKA

z Mostów koło Jabłonkowa Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka Halina i syn Erwin wraz z rodzinami. AD-088

MATRYMONIALNE

48/180 pozna młodszą Panią.

GL-423

POZNAM PANA do 65 lat.

GL-425

OFERTY PRACY

Wiodący dystrybutor drzwi z Polski zatrudni serwisanta drzwi na

KAMIENIARSTWO

» OBELISK «

43-419 Hażlach k. Cieszyna
ul. Jastrzębska 1

Nasz przedstawiciel handlowy jest do Państwa dyspozycji

Mirosław Hołubek

tel. 776 296 099

lub 0048 516 193 726

www.obelisk.com.pl

Przyjazd do klienta z pełną ofertą obmiar, projekty, wyceny oraz wszelkie konsultacje są

BEZPŁATNE

Prowadzimy pełną dokumentację przeprowadzanych prac.

Szanowni Państwo, przed dokonaniem wyboru poznajcie naszą ofertę. Serdecznie zapraszamy!

terenie Czech. Wymagana znajomość języka czeskiego i polskiego. Oferty kierować na email: a.lachowska@consalnet.pl lub faxem: 0048 376 09 93.

Zatrudnię przedstawiciela/kę mówiącego po polsku w Ostrawie. Tel.: 773 995 131. GL-403

OFERTY

MALOWANIE dachów, elewacji, hydroizolacja płaskich dachów. Gwarancja, niska cena. Balicki, tel.: 558 742 469, 732 383 700. GL-362

KUPIĘ BETONIARKE. Tel.: 732 844 674.

KUPIĘ WIATRÓWKĘ wojskową. Tel.: 732 844 674. GL-399

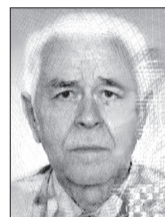
SPRZEDAM KONTRABAS lutnika Jerzego Kriwalskiego z r. 1906. Tel.: 739 054 035. GL-421

Płaskie dachy z papy termozgrzewalnej, długoletnie gwarancje.

Firma „NEW SYSTEM DACH”, Cieszyn, ul. Brożka 13/1, tel.: +48 0601 532 642, + 48 33 8525 608. GL-298

*Odchodzę jak cień ptaka,
któremu się niebo przyśniło.
Odchodzę, jakby mnie nigdy nie było.*

H. Jasiczek



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 8 lipca 2008 zmarł w wieku 76 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

**śp. FRANCISZEK
SZUŚCIK**

z Karwiny Raju. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbył się w kręgu najbliższej rodziny w piątek dnia 11 lipca 2008. W smutku pogrążona rodzina: żona Anna, córka Aleksandra, synowie Mieczysław i Józef z żoną Renatą, wnuki Patrycja i Roman. RK-148

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym oraz MK PZKO za wyrazy współczucia, kondolencje, kwiaty i udział w pogrzebie Kochanego

śp. ALOJZEGO BRAKA

z Orłowej Lutyni, zaś panom Władkowi Ruskowi i Zbyszkowi Jeżowiczowi za upiększenie uroczystości żałobnej. Żona i córka z rodziną. RK-146

Serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciółom i sąsiadom za wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie,

śp. HILDEGARDY RONČKOWEJ

Dziękujemy również ks. Petrowi Křibkovi za przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego oraz wszystkim wykonawcom za jego upiększenie. Specjalne podziękowanie składamy całemu personelowi szpitalnemu w Karwinie Raju, szczególnie p. MUDr Marianowi Pirchalowi oraz lekarzom interny za długoletnią opiekę nad chorą. Najbliżsi. RK-147

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00.

Evropské Centrum Odškodného

spol.s.r.o. poszukuje kandydatki na stanowisko referent prawny

Wymagania:
❖ wykształcenie wyższe prawnicze
❖ znajomość języka polskiego i czeskiego
❖ dyspozycyjność
❖ samodzielność
❖ komunikatywność
❖ znajomość MS Office - doświadczenie w pracy biurowej

Oferujemy:
❖ odpowiednie wynagrodzenie płacowe
❖ pracę w miłym zespole
Miejsce pracy: Czeski Cieszyn
List motywacyjny i życiorys przesyłać na email: prace2008@email.cz

4 sleep s. r. o.

firma handlowa z siedzibą w Jabłonkowie

zatrudni pracownika do organizacji sprzedaży

Wymagania:

- ❖ wykształcenie min. średnie
- ❖ znajomość języka czeskiego, polskiego, PC
- ❖ komunikatywność, kreatywność, samodzielność

Proponujemy:

- ❖ ciekawą pracę, możliwość awansu
- CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym na 4sleep@seznam.cz

Wiodąca polska firma w branży uzdatniania wody poszukuje kandydata na stanowisko:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

do pracy na terenie Republiki Czeskiej i Słowacji

Od kandydata oczekujemy:

- doskonałej znajomości języka czeskiego i polskiego
- wykształcenia min. średniego
- zaangażowania i kreatywności
- nastawienia na realizację celu
- dobrej organizacji własnej pracy
- wysokiej motywacji wewnętrznej do samodzielnej pracy
- łatwości nawiązywania kontaktów i dobrych zdolności komunikacyjnych
- dyspozycyjności i gotowości do pracy w terenie
- posiadania prawa jazdy kat. B
- dobrej obsługi komputera

Mile widziane:

- doświadczenie handlowe
- znajomość zagadnień uzdatniania wody
- znajomość języka angielskiego

W zamian oferujemy:

- możliwość rozwoju w międzynarodowym koncernie
- narzędzia potrzebne do realizacji zadań (samochód służbowy, komputer, telefon, itp.)
- interesującą pracę w rozwijającej się branży

Kandydatów spełniających ww. wymagania prosimy o kierowanie ofert zawierających CV ze zdjęciem i list motywacyjny na adres

jw@epuro.pl

OKIN Outsourcing w Ostrawie

poszukuje kandydatów na stanowisko:

Technical and administrative support for Repair team

Wymagania:

- bardzo dobra znajomość języka angielskiego
- bardzo dobra znajomość języka polskiego
- doświadczenie w pracy z komputerem (pakiet MS Office, e-mail)
- samodzielność i umiejętność pracy w zespole
- umiejętność praktycznego stosowania nabywanej wiedzy
- komunikatywność

Oferta:

- udział w projekcie międzynarodowym
- interesujące wynagrodzenie
- benefity firmowe
- możliwość doskonalenia znajomości języka
- ciekawa praca w młodym, dynamicznym zespole
- atrakcyjne warunki pracy

Kandydatów prosimy o nadsyłanie CV w języku czeskim oraz angielskim na adres:

valerie.kralova@okin.eu



Kamieniarstwo WRZOS

RAZEM BEZ GRANIC

Zapraszamy do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej. Wyjątkowa oferta i profesjonalizm. Również przyjeżdżamy do klienta.

Jedyny kontakt do polskiego producenta nagrobków:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B

Filia: Goleiszów, ul. Grabowa 4

Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377

3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztaście (przy rynku) w godz. otwarcia.

OMAK ROOF s.r.o.

POKRYCIA DACHOWE



- BLACHODACHÓWKI
- BLACHY TRAPEZOWE
- SYSTEMY RYNNOWE
- AKCESORIA DACHOWE

Tel: 595 226 416, 775 571 733, obchod@omak.cz, WWW.OMAK.CZ

JAN WALICA, SREBRNY MEDALISTA MIĘDZYNARODOWYCH STRZELECKICH MISTRZOSTW RC WETERANÓW:

Nie wyobrażam sobie życia bez pistoletu w ręku

Jan Walica, 65-letni reprezentant strzeleckiego klubu Olza Trzyniec, jest dobitnym dowodem na to, że nawet na emeryturze można wyczynowo uprawiać sport. Zawody strzeleckie wcale też nie należą do łatwych dyscyplin sportowych. Laikowi wydawać się może, że z bronią w ręku wystarczy wycelować do tarczy i sprawa załatwiona. Tymczasem do sukcesu potrzebne jest maksymalne skupienie, koordynacja całego ciała, nie wspominając o stresie psychicznym towarzyszącym każdemu zawodnikowi o charakterze sprawnościowym.

Z tym wszystkim Jan Walica uporał się bez problemów podczas czerwcowych mistrzostw RC weteranów w Pilźnie. W mocnej konkurencji zawodników z Czech, Polski, Słowacji, Węgier, Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Liechtensteinu zawodnik Olzy Trzyniec wywalczył srebrny medal w strzelaniu z pistoletu sportowego.

Od ilu lat zajmuje się pan strzelaniem na polu sportowym?

Strzelectwem jako dyscypliną sportową zacząłem się interesować na poważnie w roku 2002. Teraz nie wyobrażam już sobie życia bez pistoletu w ręku, oczywiście tego sportowego. Nie kusi mnie bowiem świat myśliwych, z pistoletu wolę strzelać do martwego celu. I jak w każdym sporcie, można tu wyróżnić sezon zimowy i sezon letni. Zimą strzela się wyłącznie z pistoletu pneumatycznego i karabinu pneumatycznego (na 10 m). Jest to doskonała zaprawa na sezon letni, głównie na pistolet dowolny na 60 m.

Ile kosztuje zakup pistoletu, z którym można wystąpić w zawodach strzeleckich?

Ceny są różne, podobnie jak różne

bywają ceny rakiet tenisowych czy kijów golfowych. Początkujący zawodnicy nie potrzebują nawet pozwolenia na broń, ale tylko do określonego czasu. Z upływem lat coraz bardziej wnikam w tajniki strzeleckie i co za tym idzie – ostatnio zakupiłem stosunkowo drogi sprzęt. Chodzi o rosyjski pistolet sportowy IŻ 35 Bajkał. Kosztuje przeszło 13 tysięcy koron, ale robi wrażenie. W maju zamówiłem też pistolet sportowy Feinwerkbau AW93. Nowy pistolet pneumatyczny można kupić za cenę 10 do 30 tysięcy koron.

Bywa jednak tak, że nawet precyzyjnej sprzęty lubią się psuć. Czy w razie konieczności sam potrafi pan naprawić zepsuty pistolet?

Łatwe usterki potrafię naprawić sam. Jeszcze nie zdarzyło mi się, by pistolet nawalił tuż przed samymi zawodami. W tym roku miałem tylko trochę kłopotów przed mistrzostwami RC weteranów. W pistolecie zepsuł mi się pewien drobny element, ale na całe szczęście kolega z klubu strzeleckiego Hradec nad Moravicą przywiózł mi go do Pilzna i mogłem wystartować w zawodach. W Republice Czeskiej istnieje



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

mnóstwo klubów strzeleckich, tworzymy więc taką zgraną rodzinę. Tylko na Zaolziu działa aż pięć drużyn – Olza Trzyniec, Kovona Karwina, AVZO Karwina, Orłowa-Łazy, SSK Bogumin. Najmocniejszą ekipę posiada obecnie Astra Bruntal i Beneszów Górny, silne są też zespoły Ostrawy Poruby, SSK Witkovic, Frensztat pod Radhoszczem czy Tatry Koprzywnica.

Którą z konkurencji strzeleckich lubi pan najbardziej?

Powiem tak, najbardziej lubię królewską dyscyplinę strzelecką – pistolet dowolny na 50 m, 60 strzałów w czasie dwóch godzin. Wymaga ona największej koncentracji, chodzi więc o najtrudniejszą konkurencję strzelecką. Nawet przy małej pomyłce możemy spudłować. Zawodów w

tej konkurencji jest stosunkowo mało. Pistolet dowolny to domena chociażby reprezentanta RC Martina Tenka,

Kovony. Za tydzień wystartuję w Opawie na zawodach w pistolecie dowolnym. **JANUSZ BITTMAR**



Pistolety, z których strzela Jan Walica.

PIŁKARZY KARWINY WZMOCNILI JUSKA I ŠLAHOR Leoš Kalvoda walczy z czasem

W dzikim tempie kontynuują przygotowania do nowego sezonu piłkarze MFK Karwina. Trenerowi Leošowi Kalvodzie pozostało już niewiele czasu do tego, by skonsolidować kadrę przed startem nowego sezonu.

Po śródownym sparingu z rezerwami Sigmy Olomuniec – przegranym 0:2 – pozostało jeszcze wiele pytań bez odpowiedzi. Zespół zagrał słabo, spora grupa testowanych w Karwinie piłkarzy nie wykorzystała po prostu swojej szansy przebiccia się do drugoligowego składu. Chodzi m.in. o obrońcę Ivo Krajčoviča – piłkarza z pierwszoligowym doświadczeniem, który spisał się w meczu z Sigmą fatalnie. – Z testowanych nowych piłkarzy najlepsze wrażenie wywarł na mnie lewy pomocnik Jan Juska – powiedział „Głosowi” menedżer sportowy MFK Karwina Petr Mašlej.

Juska, który ostatnio grał w I lidze na Słowacji w barwach Złatych Morawców, z dużym prawdopodobieństwem pozostanie nad Olzą. Podobnie jak inny Słowak – 31-letni napastnik Ján Šlahor z Interu Bratysława. W pojedynku z Sigmą zabrakło w karwińskim zespole defensywnego pomocnika Filipa Rýdela, piłkarz ten (jako jedyny z nowych twarzy) nie musi jednak przekonywać trenera Kalvodę o swoich umiejętnościach.

W kolejnym meczu kontrolnym Karwina zmierzy się jutro z polskim drugoligowym klubem KS Jastrzębie Zdrój (w Wiśle). Po tym spotkaniu Leoš Kalvoda podejmie ostateczną decyzję, który z nowych piłkarzy zasługuje na grę w Karwinie, a kto może pakować walizki.

W następnym sparingu (18. 7. w Karwinie z pierwszoligową Odrą Wodzisław) zespół powinien już zagrać w możliwie najsilniejszym składzie. To znaczy także z filarami ubiegłorocznego trzecioligowego składu – Opicem, Souradą, Brezničanem i Miką.

Skład Karwiny w meczu z Olomuńcem: Kučera

(46. Blaha) – Hoffmann (46. Reichl), Gill, Krajčovič, Juska – Knötig (70. Petrání), Dittrich (55. Suchánek), Jursa (46. Bureš), Macháň (46. Macek) – Fikejz, Rehák (46. Šlahor). **(jb)**



Fot. IVO DUDEK

Napastnik Ján Šlahor (z prawej) w przeszłości grał m.in. w pierwszoligowym Interze Bratysława. Na swoim koncie ma przeszło 200 występów w ekstraklasie słowackiej.

Dziś Memoriał Hassów

Dziś w Piotrowicach odbędzie się tradycyjny turniej piłkarski – „Memoriał Hassów” z udziałem drużyn: Lokomotywa Piotrowice, Slavia Orłowa, MFK Hawierzów i FK Bogumin. W turnieju wystąpią więc dwa dywizyjne zespoły (Orłowa i Hawierzów) oraz dwaj reprezentanci 5. ligi (Piotrowice i Bogumin).

Turniej rozpoczyna się o godz. 12.30 – w pierwszym meczu zmierzą się zespoły Lokomotywy Piotrowice i Slavii Orłowa. O godz. 14.15 Hawierzów stoczy walkę z Boguminem. Przegrani zagrają o trzecie miejsce (16.15), finał turnieju zaplanowano na godz. 18.00.

Piłkarzy Bogumina poprowadzi w turnieju trener Václav Štverka, który zastąpił w lipcu Leonidasa Pavlidisa. Štverka w przeszłości prowadził już bogumińską drużynę, ostatnio związany był z klubem FC Petrzkowice. W pozostałych zespołach uczestniczących w piotrowickim turnieju nie doszło latem do rozsad trenerskich. Hawierzów poprowadzi Jaroslav Netolička, piłkarzy Orłowej Miroslav Čopjak, zaś gospodarzy turnieju Jiří Kuljovský.

Spórą grupę nowych zawodników chce przetestować w memoriale zwłaszcza trener Hawierzowa Jaroslav Netolička. Z Indianami trenują m.in. Šuster i Urban (Karwina), Helštýn (Ostrawa), asem hawierzowskiej ekipy może być zaś Martin Šrámek. Wychowanek Bogumina w przeszłości grał już pod wodzą Netolički w Frydku-Mistku. **(jb)**

SPORT POLSKI

● **FERRARI ZAMYKA DRZWI PRZED KUBICĄ.** Fin Kimi Raikkonen zdementował pogłoski o tym, że po obecnym sezonie wybiera się na sportową emeryturę. Taka deklaracja kończy już chyba ostatecznie spekulacje na temat przejścia do Ferrari Roberta Kubicy w przyszłym sezonie.

● **KTO ZECHCE SMOLARKA?** Działacze Racingu Santander zawiadzeni słabą postawą Euzebiusza Smolarka chcą sprzedać Polaka do innego klubu. Problem w tym, że poza Toulouse nie ma chętnych na zapłacenie za Polaka 3,5 mln euro. Do 17. drużyny ligi francuskiej z kolei nie chce przenieść się Smolarek. Racing nosi się

jednak z zamiarem pozyskania innego reprezentanta Polski. Hiszpański klub chce wypożyczyć z Arsenalu Łukasza Fabiańskiego. Według angielskich mediów na przenosiny Polaka są jednak małe szanse, bo „Kanonierzy” zostaliby tylko z jednym klasowym bramkarzem. **(jb, PAP)**

Uwaga siatkarze!

Tradycyjny turniej im. Franciszka Menšíka odbędzie się w Parku PZKO w Bystrzycy 19 lipca. Rejestracja od godz. 8.00 do 8.30. Zgłoszenia – tel.: 602788091. **(r)**